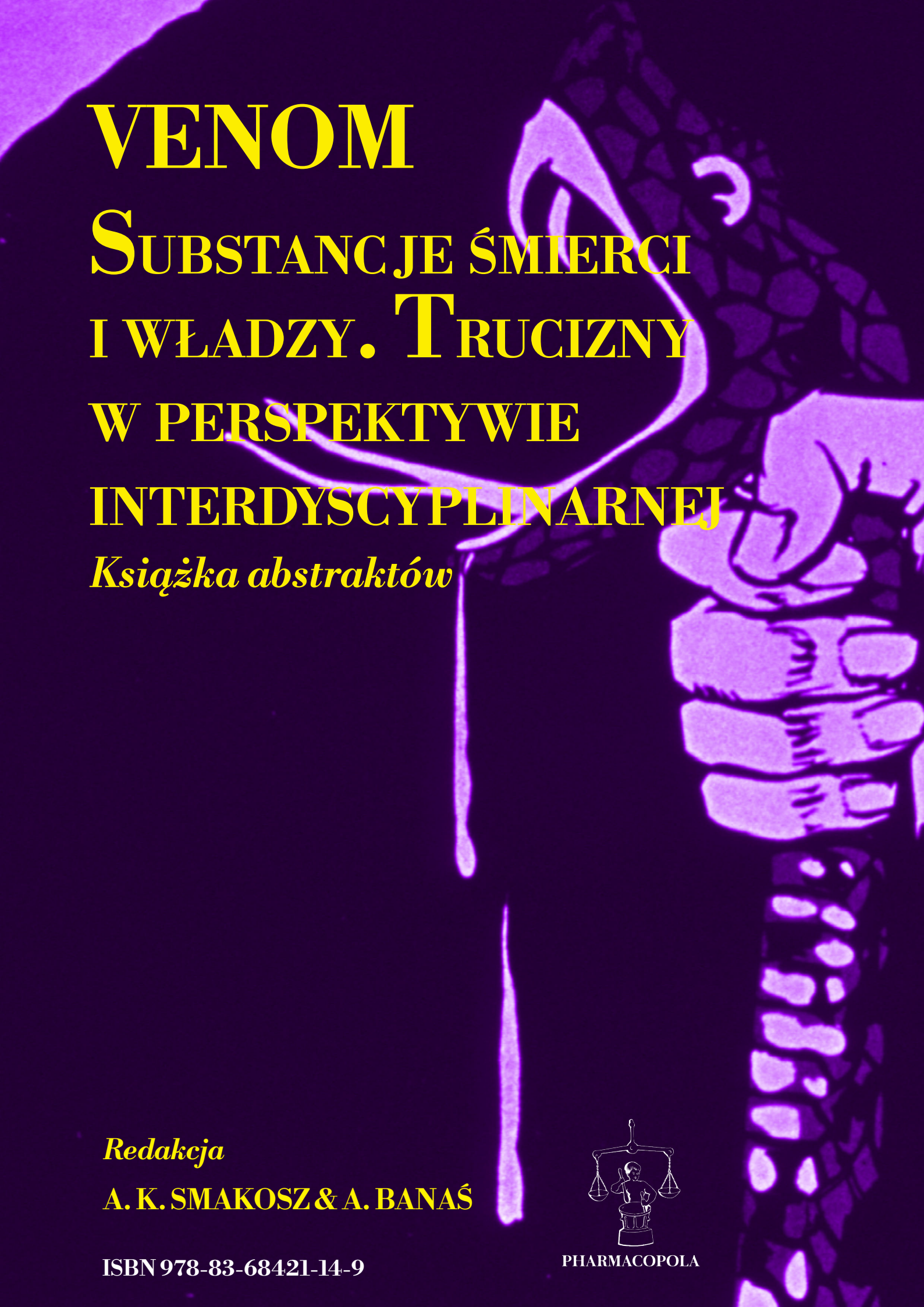


VENOM

Substancje śmierci i władzy. Trucizny w perspektywie interdyscyplinarnej

Książka abstraktów

Redakcja

A. K. SMAKOSZ & A. BANAŚ

ISBN 978-83-68421-14-9

PHARMACOPOLA

Wspieraj na Patronite.pl

Postaw kawę



VENOM

Substancje śmierci i władzy. Trucizny w perspektywie interdyscyplinarnej

Książka abstraktów

Chcesz z nami współpracować?

Napisz na redakcja@pharmacopola.pl

Wydajemy książki popularnonaukowe, monografie naukowe , bezpłatne czasopismo branżowe „Pharmacopola”, książki abstraktów i wiele więcej.

Zajmujemy się również przygotowywaniem publikacji do druku, recenzją naukową, redakcją naukową i korektą przesłanych tekstów.

Zapraszamy na nasz portal **pharmacopola.pl**, gdzie znajduje się wiele bezpłatnych artykułów i publikacji *open-access.*

PHARMACOPOLA

WYDAWNICTWO NAUKOWE I SPECJALISTYCZNE

Aleksander K. Smakosz

Wykłady, artykuły i konsultacje

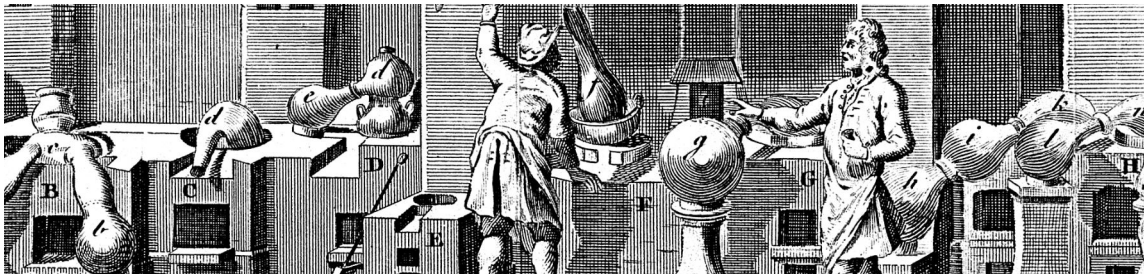
Karty SDS | Certyfikaty alergenów i zgodności z IFRA | Toksykologia i fitochemia olejków eterycznych | Chemia żywności | Historia farmacji i medycyny | Etnofarmakologia

www.gulosus.pl

@gulosus

@alexander_gulosus

aleksander.smakosz@pharmacopola.pl



VENOM

Substancje śmierci i władzy. Trucizny w perspektywie interdyscyplinarnej

Książka abstraktów

Redakcja

Aleksander K. Smakosz & Agnieszka Banaś



PHARMACOPOLA

Wrocław

2026

Projekt graficzny książki, koncepcja, przygotowanie do druku,
dobór i edycja grafik, adaptacja okładki redakcja wydawnicza i naukowa
Aleksander K. Smakosz

Przewodniczący komitetu organizacyjnego
Aleksander K. Smakosz

Komitet naukowy
Marta K. Grochowalska, Mateusz Dąsal, Agnieszka Banaś

© Copyright by Pharmacopola, Wrocław 2026
© Copyright by Autorzy poszczególnych abstraktów, Wrocław 2026

Wszystkie prawa zastrzeżone. Poza uczciwym, osobistym wykorzystaniem w celu nauki, badań, analizy, oceny (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych z dnia 4 lutego 1994), żadna część tej publikacji nie może być reprodukowana, przechowywana w bazach danych ani transmitowana w żadnej postaci ani żadnymi środkami przekazu (elektronicznie, fotokopie, optycznie), bez uprzedniej, pisemnej zgody właścicieli praw autorskich

Treści przedstawione w niniejszej publikacji mają wyłącznie charakter edukacyjny/informacyjny i nie stanowi profesjonalnej porady lekarskiej. Informacje zawarte w tej publikacji nie mogą stanowić podstawy do podejmowania działań o charakterze leczniczym i nie mogą zastąpić konsultacji lekarskiej. Autor i wydawca nie ponoszą odpowiedzialności za skutki wykorzystania informacji zawartych w publikacji

Wydanie I
Wrocław 2026

ISBN: 978-83-68421-14-9

Wydawca
Pharmacopola
www.pharmacopola.pl
redakcja@pharmacopola.pl

facebook.com/pharmacopolawydawnictwo
instagram.com/pharmacopolawydawnictwo
instagram.com/alexander_gulosus

https://www.youtube.com/@pharmacopola_redakcja
https://www.tiktok.com/@pharmacopola.wydawnictwo

PHARMACOPOLA Aleksander Smakosz
ul. Skłodowskiej-Curie 25/1, 42-200 Częstochowa
aleksander.smakosz@pharmacopola.pl

Abstrakty

„Moda jest władczynią nieograniczoną, wymagającą prawie bezwarunkowego poddania się, a srogie jej panowanie przejawia się wyłącznie w kapryśnych przemianach: barw, wzorów, form i materyj" — o tarlatanach na wskroś przesiąkniętych trucizną i okładkach książek, które do dziś mogą zabić 10

Eksperymenty medyczne w Auschwitz z wykorzystaniem substancji toksycznych 12

Trucizna zabijająca władców — fakty i mity 13

Co o toksykologii roślin mówią nam badania Mathieu'a Josepha Bonaventury Orfili (1787–1853)? 15

Kiedy bodziec staje się trucizną: mechanizm ekscytotoksyczności 18

Trucizny które leczą — droga antybiotyków w wodzie i ich wpływ na oporność bakterii Gram-ujemnych 20

Etnofarmakologia haitańskiego zombie: toksyny, władza nad ciałem i echo grozy w popkulturze 22

Trucizny i metody ich wykrywania: kryminalny wyścig zbrojeń 23

Prawo reklamy jako instrument ochrony przed skutkami użycia substancji toksycznych 28

Od dawki do clickbaitu: pojęcie toksyczności według wiedzy naukowej i przekazów medialnych 31

Ptaki trujące i ich znaczenie kulturowe 33

Miłość i Śmierć: dwie siły które rządzą światem. Kontrast między relacjami toksycznymi a relacjami zdrowymi w oparciu o sztuki teatralne Alejandro Casony oraz piosenki Natalii Oreiro 35

Wyzwania w tłumaczeniu terminów związanych z truciznami oraz sposobem ich działania w grach RPG 36

Inteligibilność jako największa trucizna Życia w egzegezie bliskowschodniej moralności Fryderyka Nietzschego. 37

Trucizna jako narzędzie władzy w sektach — od manipulacji do cyjanku..... 40

„Tam, gdzie magia staje się trucizną…" – czarodziejskie toksyny w świecie Harry'ego Pottera..... 42



SESJA I

HISTORIA TRUCIZN

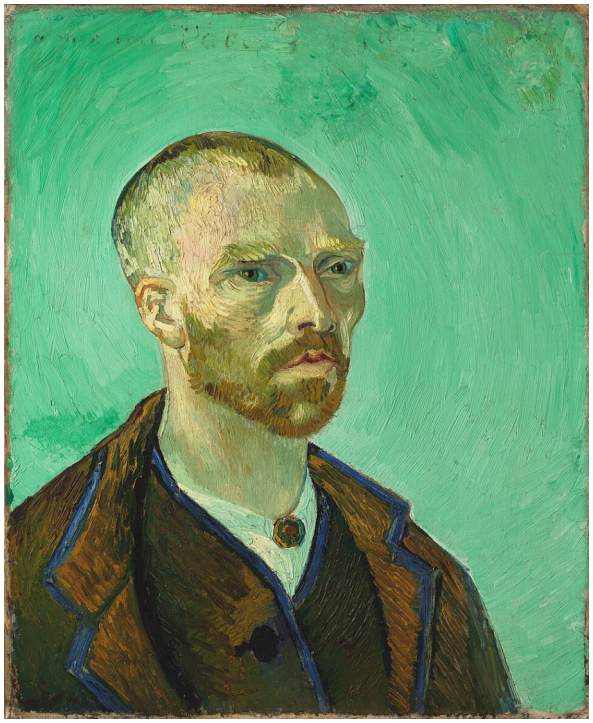
„Moda jest władczynią nieograniczoną, wymagającą prawie bezwarunkowego poddania się, a srogie jej panowanie przejawia się wyłącznie w kapryśnych przemianach: barw, wzorów, form i materyj” — o tarlatanach na wskroś przesiąkniętych trucizną i okładkach książek, które do dziś mogą zabić

Wiktoria Król [1]

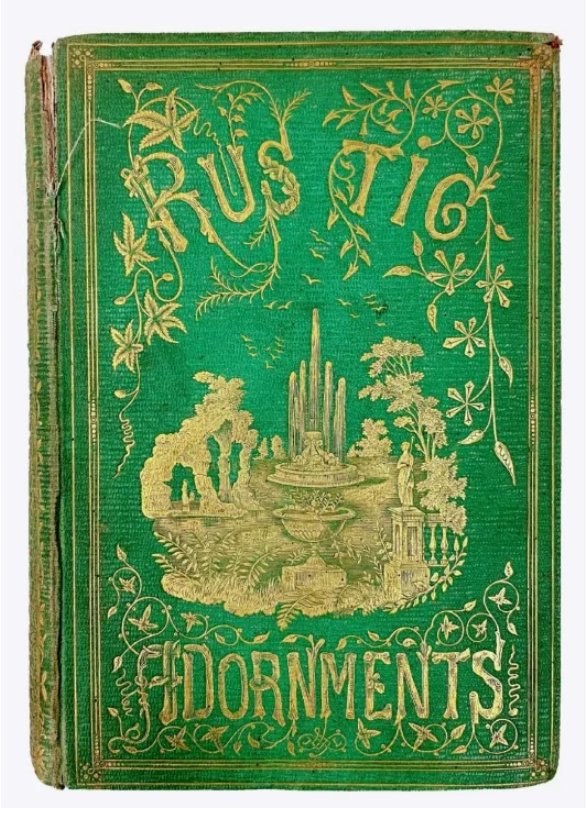
1 Badaczka niezależna, Mordercza Zieleń (instagram.com/morderczazielen/ | https://www.wiktoriakrol.pl)

Pod koniec XVIII wieku Carl Wilhelm Scheele w wyniku ekspertymentów na arszeniku stworzył zielony pigment, jakie brakowało na paletach artystów.

Na początku XIX wieku zielony pigment sprzedawany był już w ilościach hurtowych pod nazwą zieleń Szwajnfurcka lub Paryska i zdobił mieszkania nie tylko artystokracji, ale zwykłych obywateli Europy. Zielone tapety, suknie, oprawy książek i zabawki dla dzieci to kropla w morzu toksycznych przedmiotów, które przewijały się przez ręce konsumentów. A że moda jest władczynią nad władczynie, a intersy wytwórców są ważniejsze niż losy obywateli, arseniczne opary towarzyszyły niczego nieświadomych konsumentów.




DUST PARIS GREEN ON SWAMPS AND PONDS
CURSES! IT'S PLAIN TO SEE MALARIA MOSQUITOES WE'LL NEVER BE!
U. S. PUBLIC HEALTH SERVICE


RUSTIC
ADORNMENTS


PURE
PARIS GREEN
POISON.
Weight, 1-lb. Nett.
MANUFACTURED BY
BERGER & SONS, LIMITED
LONDON, ENGLAND.

Eksperymenty medyczne w Auschwitz z wykorzystaniem substancji toksycznych

Aleksandra Kustra[1]

[1] Katolicki Uniwersytet Lubelski im. Jana Pawła II w Lublinie

Celem niniejszego wystąpienia jest analiza wykorzystania substancji toksycznych w eksperymentach medycznych prowadzonych w obozie koncentracyjnym Auschwitz w latach 1940–1945. Praktyki te stanowiły istotny element pseudonaukowej działalności medycznej III Rzeszy, w której trucizny i związki chemiczne wykorzystywano zarówno jako narzędzia badań, jak i środki bezpośredniej eksterminacji.

W referacie omówione zostaną wybrane substancje toksyczne stosowane w Auschwitz, ze szczególnym uwzględnieniem fenolu, używanego do natychmiastowych uśmierceń poprzez iniekcje dosercowe, oraz Cyklonu B, pierwotnie środka dezynsekcyjnego, który stał się narzędziem masowej zagłady w komorach gazowych. Substancje te, choć różniły się mechanizmem działania i kontekstem zastosowania, łączyło instrumentalne traktowanie ludzkiego ciała jako obiektu testów toksyczności.

Istotna część wystąpienia poświęcona zostanie działalności lekarzy SS, w tym Josef Mengele, który prowadził eksperymenty pseudomedyczne, wykorzystując m.in. iniekcje chemiczne i farmakologiczne preparaty o nieznanym składzie i dawkowaniu, oraz Carl Clauberg, odpowiedzialnego za eksperymenty sterylizacyjne z użyciem silnie toksycznych substancji chemicznych aplikowanych do narządów rodnych kobiet. Badania te miały na celu realizację ideologicznych założeń polityki rasowej, a nie rozwój wiedzy medycznej.

Referat ukaże Auschwitz jako przestrzeń skrajnego nadużycia nauki, w której pojęcia eksperymentu, terapii i badań toksykologicznych zostały całkowicie pozbawione etycznych i metodologicznych podstaw. Analiza ta zostanie osadzona w perspektywie historii medycyny, bioetyki oraz refleksji nad granicami badań nad substancjami toksycznymi, wskazując na trwałe konsekwencje tych praktyk dla powojennego kształtowania standardów etycznych w naukach medycznych.

Trucizna zabijająca władców — fakty i mity

Łukasz Zelent[1]

[1] Uniwersytet Warszawski

W wystąpieniu zaprezentuję najsłynniejsze przypadki zabójstw władców (od czasów starożytnych do współczesnych) za pomocą trucizn. Poruszę również kwestię monarchów, którzy nie zginęli w wyniku spożycia trutki, ale powszechnie twierdzono, że padli ofiarą skrytobójczego zamachu z użyciem zabójczych substancji. Te przykłady zobrazują jak wielką rolę w mentalności ludzkiej odgrywają trucizny.

Zacznę od najbardziej znanego przypadku śmierci władczyni od trucizny, czyli Kleopatry. Zwrócę uwagę, że w przeciwieństwie do większości omawianych przypadków, Kleopatra popełniła samobójstwa, a nie została zamordowana. Omówię okoliczności, które skłoniły ją do podjęcia takiej decyzji. Mówiąc o starożytnych władcach, opiszę również przypadek cesarza Klaudiusza, otrutego przez żonę.

Poświęcę uwagę przypadkowi królowej Bony. Zwrócę uwagę na jej niepopularność w Polsce, wynikającą między innymi z jej trucicielskiej reputacji. Opiszę jej wyjazd z Korony, a także śmierć w wyniku spożycia trucizny. Najprawdopodobniej została zamordowana na rozkaz Filipa II Habsburga, przez jednego ze swoich dworzan - Jana Wawrzyńca Pappacodę.

Przedstawię legendę z życia króla Francji Henryka IV. Ponoć, kiedy miał spożyć komunię świętą, dwukrotnie został odciągnięty przez psa. Nabrał wtedy podejrzeń i kazał duchownemu zjeść hostię. Ponoć kiedy ksiądz to zrobił, spuchł, a jego ciało pękło na dwie części.

Omówię również przypadki szerzących się wokół śmierci władców plotek, dotyczących otrucia. Podam przykłady Stanisława Augusta Poniatowskiego i Napoleona Bonaparte.

Ostatni król Polski, zmarł nagle w Rosji. Oficjalnie z przyczyn naturalnych. Zaprezentuję szerzące się teorie, mówiące o jego otruciu. Podobnie zrobię w przypadku Napoleona. Omówię plotki o jego śmierci z powodu trucizny, a następnie skonfrontuję je z ówczesną wiedzą (sekcja zwłok wykazała, że zmarł na raka żołądka).

Sięgnę również po przykład z XX, a mianowicie chińskiego cesarza Guangxu, który został otruty, przez swoją ciotkę, cesarzową Cixi, gdy próbował się usamodzielnić. Najprawdopodobniej uśmiercono go za pomocą arszeniku. Cixi zginęła dzień po śmierci Guangxu. Plotki głosiły, że przyczyną jej zgonu również była trucizna. W przeciwieństwie do przypadku cesarza historycy nie są w stanie potwierdzić prawdziwości tej wersji. Możliwe jest, że Cixi zmarła z przyczyn naturalnych.

Na koniec podsumuję obecną wiedzę na temat przypadków śmierci monarchów od trucizn. Wskażę na częste przypadki, gdy władca ginął z powodu śmierci naturalnej, a społeczeństwo uznawało, że padł ofiarą skrytobójstwa. Omówię największe mity dotyczące otruć koronowanych głów.



Co o toksykologii roślin mówią nam badania Mathieu'a Josepha Bonaventury Orfili (1787–1853)?

Aleksander K. Smakosz[1]

[1] Katedra Biologii i Biootechnologii Farmaceutycznej, Uniwersytet Medyczny im. Piastów Śląskich we Wrocławiu

Urodzony na Minorce Mathieu Joseph Bonaventure Orfila (1787-1853) jest często nazywany „ojcem toksykologii sądowej". Pracował on na tym, aby analiza chemiczna stałą się rutynową częścią medycyny sądowej. Jego ojciec był kupcem (i prawnikiem?) i pragnął, aby jego syn został członkiem marynarki wojennej. I rzeczywiście, jako nastolatek pracował jako żeglarz, ale wkrótce zauważył swoje zainteresowania przyrodnicze i po dotarciu do Walencji rozpoczął studia medyczne. Ze względu na ponadprzeciętne zdolności, zaproponowano mu stypendium, w celu ukończenia studiów w Paryżu, a w zamian miał wrócić do Hiszpanii i nauczać lokalsów nowoczesnej medycyny.

7 lipca 1807 rozpoczęła się jego paryska przygoda. Rok później pojawił się problem — Francja zadeklarowała wojnę przeciwko Hiszpanii. Dzięki wsparciu wujka w Marsylii uzyskał tytuł lekarza w grudniu 1811 r. Po powrocie na Minorkę, okazało się, że nie ma on za co żyć, postanowił zatem prowadzić otwarte wykłady z chemii. I rzeczywiście, szybko stały się one dosyć popularne. Dzięki wpływowym uczniom i ich rodzinom, udało mu się bogato ożenić i przeniósł się do Barcelony, a następnie do Madrytu. Po nieudanej próbie utworzenia profesury chemii w kolegiach medycznych w Hiszpanii, wrócił do Francji.

W 1816 r. został lekarzem królewskim Ludwika XVIII. W 1817 r. został profesorem chemii w Athénée w Paryżu i opublikował Elementy chemii medycznej, o medycznych zastosowaniach chemii. W 1819 r. uzyskał obywatelstwo francuskie i został mianowany profesorem orzecznictwa lekarskiego. Cztery lata później został profesorem chemii medycznej. W 1830 roku został dziekanem Wydziału Lekarskiego.

Jego najważniejszą pracą jest „Traite des Poisons, ou Toxicologie Generale" (1814). Orfila zrewolucjonizował toksykologię. Każdą substancję, którą opisywał w powyższej książce, testował na zwierzętach (psach) i dokładnie opisywał działanie dawek toksycznych. Pioniersko przeanalizował historyczne i współczesne dane toksykologiczne, szczegółowo badał mechanizm działania trucizn. Chociaż z dzisiejszej perspektywy sposób przeprowadzania jego eksperymentów i wiwiseksji wydawać się może nieetyczny, to dzięki nim możemy poznać mechanizmy działania rzadko stosowanych związków roślinnych. Bez jego badań nie byłoby to możliwe.

Podczas wystąpienia omówię część eksperymentów Orfili, ich wyniki, a także wskażę, jak współczesna toksykologia może korzystać z jego doniesień.





SESJA II

MEDYCZNE ASPEKTY TRUCIZN

Kiedy bodziec staje się trucizną: mechanizm ekscytotoksyczności

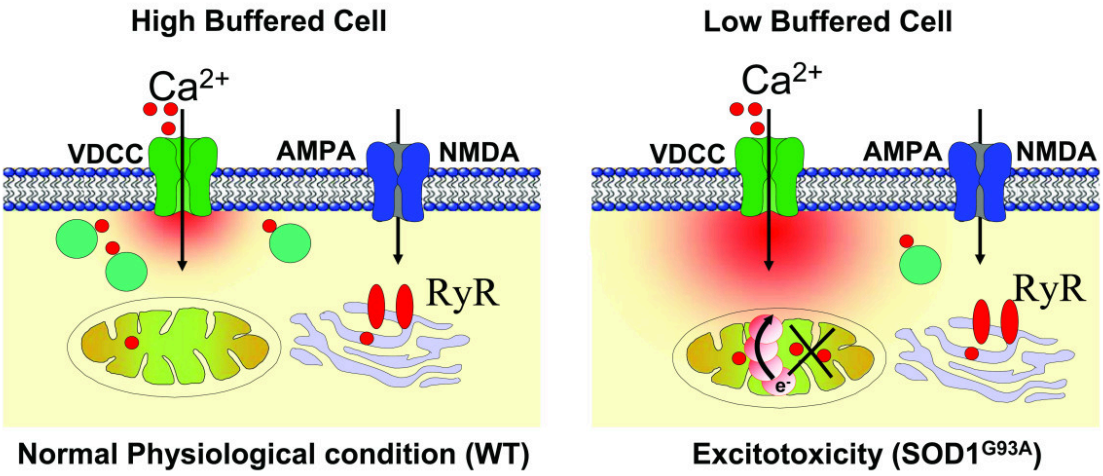
Marika Zapór

1 **Mózg na kwasie, www.instagram.com/mozg.na.kwasie/**

Ekscytotoksyczność jest szczególnym mechanizmem neurotoksyczności, w którym dochodzi do śmierci neuronów nie tylko pod wpływem ksenobiotyków, ale również w przebiegu stanów klinicznych takich jak niedokrwienie i hipoksja, uraz, infekcja, nowotwór, procesy neurodegeneracyjne, hipoglikemia czy stan padaczkowy. Punktem wyjścia jest nadmierna stymulacja układu glutaminianergicznego, prowadząca do patologicznej aktywacji receptorów jonotropowych NMDA i AMPA. Zjawisko może być indukowane zarówno przez nadmiar glutaminianu w szczelinie synaptycznej, jak i przez klasyczne ekscytotoksyny (np. NMDA, kwas kainowy) działające agonistycznie na te receptory.

W sytuacji deficytu energetycznego neuronu dochodzi do zaburzeń homeostazy jonowej i narastającej depolaryzacji, co sprzyja dalszemu uwalnianiu glutaminianu oraz przeciążeniu pobudzenia postsynaptycznego. Efektem jest gwałtowny napływ jonów Ca^{2+} do wnętrza komórki i uruchomienie kaskady uszkodzeń: aktywacja enzymów proteolitycznych (m.in. elementów szlaku kaspaz), nasilony stres oksydacyjny oraz dysfunkcja mitochondriów. Nadmiar Ca^{2+} indukuje również otwarcie mitochondrialnych porów przepuszczalności (MPTP), co prowadzi do obrzęku mitochondriów, utraty potencjału błonowego i uruchamiania szlaków śmierci komórkowej. W konsekwencji pobudzenie, które w warunkach fizjologicznych odpowiada za plastyczność synaptyczną i przekazywanie sygnału, staje się bodźcem o działaniu destrukcyjnym.

Wystąpienie omawia ekscytotoksyczność jako wspólny mechanizm neurotoksyczny dla wielu ostrych i przewlekłych uszkodzeń OUN oraz wskazuje, dlaczego dynamika procesu i czas trwania zaburzeń metabolicznych decydują o tym, czy uszkodzenie pozostanie odwracalne, czy przejdzie w trwałą neurodegenerację.



doi.org/10.1186/1471-2202-10-64

Trucizny które leczą — droga antybiotyków w wodzie i ich wpływ na oporność bakterii Gram-ujemnych

Anna Ratajewicz[1], Anna Lenart-Boroń[2], Andrzej Górz[1]

1 Uniwersytet Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie, Instytut Biologii i Nauk o Ziemi

2 Uniwersytet Rolniczy im. Hugona Kołłątaja w Krakowie, Katedra Mikobiologii i Biomonitoringu

W ostatnich latach coraz powszechniejsza obecność środków przeciwdrobnoustrojowych w środowisku wodnym stała się przedmiotem intensywnych badań, szczególnie pod kątem ich wpływu na rozwój oporności bakterii. Choć rosnąca świadomość społeczna sprzyja podejmowaniu działań mających na celu ograniczenie lekooporności, zjawisko to wciąż stanowi poważne zagrożenie globalne, prowadząc tym samym do spadku skuteczności i efektywności wielu chemioterapeutyków.

Badania przeprowadzono na próbkach wód powierzchniowych pobranych w rejonie popularnego ośrodka narciarskiego w południowej Polsce. W pierwszej kolejności wyizolowano i wstępnie zidentyfikowano bakterie *Escherichia coli, Salmonella, Shigella, Enterococcus faecalis, E. faecium* a także inne potencjalne ludzkie patogeny, wykorzystując przy tym podłoża chromogenne. Przynależność gatunkową bakterii potwierdzono za pomocą spektrometrii masowej MALDI-TOF, a następnie wykonano antybiogramy, stosując antybiotyki zalecane przez EUCAST.

Ostatecznie zidentyfikowano bakterie należące do sześciu rodzin: Enterobacteriaceae, Pseudomonadaceae, Moraxellaceae, Aeromonadaceae, Bacillaceae, a także mniej liczne formy ziarniaków. Przebadane szczepy wykazały stosunkowo dużą wrażliwość na antybiotyki zastosowane w eksperymencie, choć u kilku z nich zaobserwowano obecność mechanizmu ESBL (β-laktamazy o rozszerzonym spektrum działania). Mimo iż niektóre szczepy wykazały oporność w postaci tego mechanizmu, ogólne wyniki są pozytywne, ponieważ nie stwierdzono istotnej oporności na zastosowane środki chemioterapeutyczne. Warto jednak zauważyć, iż obecność nawet śladowych ilości antybiotyków w środowisku wodnym budzi poważny niepokój i może prowadzić do

Smakosz, A. (red). (2024). *GOURMET: Dietoterapia, chemia żywności, sztuka kulinarna* (I). *Książka abstraktów.* Wrocław: Pharmacopola.

rozwoju oporności wśród bakterii, co w przyszłości może utrudnić skuteczne leczenie infekcji i sprawić, że dotychczasowe metody terapeutyczne staną się mniej efektywne. Wykryte w analizie antybiotyki, takie jak wankomycyna, cefoksytyna, erytromycyna, tylosyna, trimetoprim, ofloksacyna, cyprofloksacyna, enrofloksacyna, klindamycyna, sulfametoksazol oraz linezolid mogą stanowić potencjalne źródło poważnego zagrożenia dla zdrowia publicznego.



Etnofarmakologia haitańskiego zombie: toksyny, władza nad ciałem i echo grozy w popkulturze

Agnieszka Baran[1]

[1] Dział Informacji Naukowej i Promocji, Biblioteka Główna Uniwersytetu Medycznego im. Piastów Śląskich

Wystąpienie przedstawia haitańskie zjawisko zombifikacji jako proces społeczno-biochemiczny, w którym substancje toksyczne pełnią funkcję narzędzia władzy nad ciałem i wolą jednostki.

W przeciwieństwie do popkulturowych wyobrażeń zombie jako istot fantastycznych, badania etnofarmakologiczne interpretują je jako „śmierć pozorowaną" oraz trwałą śmierć społeczną, w której toksyny nie zabijają, lecz umożliwiają kontrolę nad umysłem i ciałem ofiary.

Punktem wyjścia są klasyczne badania etnograficzne Williama B. Seabrooka, Zory Neale Hurston i Louisa V. Marsa oraz udokumentowane przypadki kliniczne, w tym Clairviusa Narcisse'a, który stał się inspiracją do badań Wade'a Davisa nad tzw. *zombie powder*.

W referacie omówione zostaną mechanizmy toksykologiczne opisane przez Davisa, w tym działanie tetrodotoksyny i alkaloidów *Datura*, a także skład zombie powder, łączący elementy biologiczne, symboliczne i kulturowe. Uwzględnione zostaną również krytyczne komentarze dotyczące jego studiów w świetle współczesnych ustaleń naukowych. Na zakończenie przedstawiony zostanie motyw haitańskiego zombie w literaturze, muzyce i innych mediach, ukazując jego ewolucję w obraz grozy w popkulturze.

Trucizny i metody ich wykrywania: kryminalny wyścig zbrojeń

Alicja Kluczyk[1]

[1] Uniwersytet Wrocławski, Wydział Chemii

Trucizny przyciągały i przyciągają uwagę, ponieważ dostają się do organizmu w sposób niezauważalny lub przynajmniej niebudzący podejrzeń, ich działanie bywa odsunięte w czasie, a niespecyficzne objawy mogą umknąć uwadze lekarzy. Pozory zgonu z przyczyn naturalnych, przypadkowego zatrucia pokarmowego czy przedawkowania utrzymują potencjalnych sprawców w przekonaniu, że zdołają uniknąć odpowiedzialności. Podejrzenie otrucia może wynikać z obserwacji, dokonanych przed i po śmierci ofiary, podczas gdy wykrycie trucizny było i nadal w wielu przypadkach jest poważnym wyzwaniem. Samo udowodnienie otrucia często zaczyna się od cui bono i opiera się na dowodach poszlakowych: dostępie do substancji toksycznych i możliwościach ich podania.

Historia i literatura dostarczają wielu przykładów stosowania trucizn i ochrony przed otruciem. Władców chronili degustatorzy i specjalne naczynia, ostrzegały przed trucizną kamienie szlachetne, a leczyły bezoary i inne cudowne antidota. Kroniki pełne są opisów użycia związków arsenu, rtęci czy ołowiu, a także trucizn roślinnych, jednak udowodnienie otrucia często polegało na sprawdzeniu, czy przeżyje następny konsument podejrzanego pokarmu.

Rozwój nauk ścisłych i coraz większe wymagania prawne co do wiarygodności dowodów spowodowały w XIX wieku opracowanie metody jednoznacznego wykrywania i oznaczeń ilościowych arszeniku, poważnie ograniczając karierę tej jednej z najpopularniejszych trucizn. Następnym krokiem było opracowanie metod badania trucizn roślinnych, znanych od starożytności, ale wymykających się wcześniej analizie toksykologicznej. Reakcje barwne, pochodne krystaliczne i inne rozwiązania,

opracowane z wykorzystaniem chemii organicznej spowodowały, że stosowanie alkaloidów przestało być bezkarne.

Dzięki rozwojowi metod spektroskopowych i chromatograficznych identyfikacja znanych substancji trujących stała się rutynowym zadaniem analityki sądowej. Należy jednak zauważyć, że swoisty wyścig zbrojeń trwa, ujawniane są przypadki wykorzystania naturalnie występujących w organizmie ludzkim substancji, użycia związków spoza typowych paneli toksykologicznych, maskowania otruć jako przedawkowań leków czy substancji uzależniających, czy zastosowania białek lektynowych.

Celem wystąpienia jest zaprezentowanie rozwoju metod analitycznych w chemii i toksykologii sądowej jako odpowiedzi na potrzebę postępu w identyfikacji trucizn znanych i nowych. Badania prowadzone nad wykrywaniem trucizn wciąż są wyzwaniem dla pomysłowości analityków oraz czułości i specyficzności metod sprzężonych. Kolejne rozwiązania, opisywane w piśmiennictwie fachowym, trafiają do autorów kryminałów i pojawiają się w popularnych serialach, rozbudzając zainteresowanie naukami ścisłymi i ostrzegając, że przekroczenie granic zdrowia i życia nie ujdzie niezauważone.



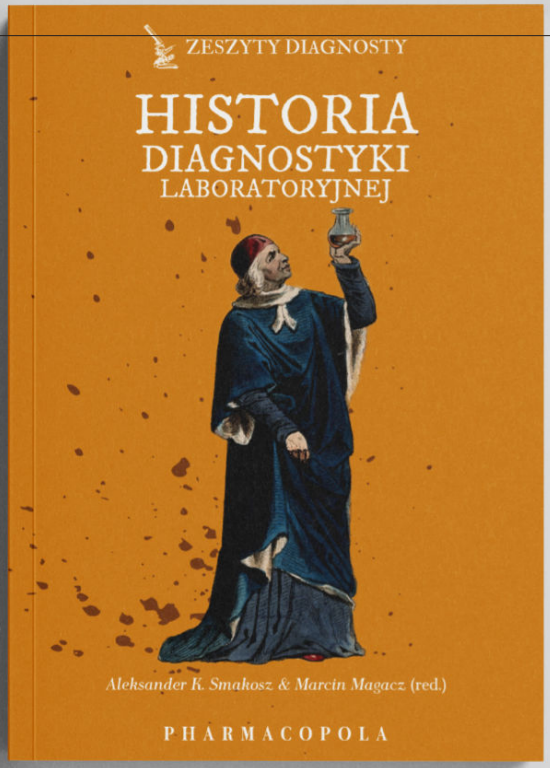
Toksykologia w praktyce pediatrycznej — rola diagnostyki laboratoryjnej

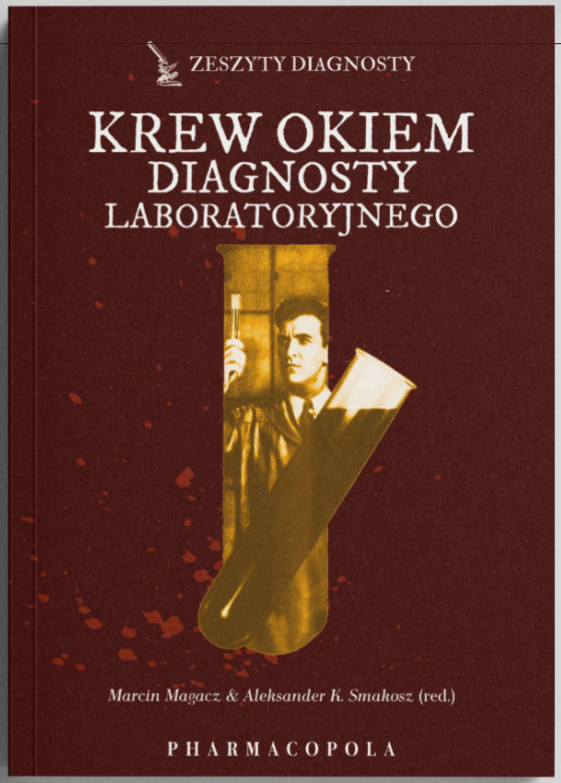
Bartłomiej Grudniewski[1], **Sandra Filipowska**[1], **Anna Kuś-Wieszczycka**[2]

[1] Szkoła Doktorska, Uniwersytet Jana Długosza w Częstochowie

[2] Badaczka niezależna

Substancje toksyczne, mimo swojej potencjalnej szkodliwości, znajdują szerokie zastosowanie w medycynie. Odpowiednio dobrana dawka oraz kontrolowany sposób podania pozwalają wykorzystać ich właściwości biologiczne w terapii m.in. chorób neurologicznych, kardiologicznych i nowotworowych. Toksyny takie jak botulina stosowana w medycynie estetycznej i neurologii, digoksyny, naparstnica znajdujące zastosowane w kardiologii, czy cytotoksyki, metale ciężkie i toksyny roślinne, będące często elementem chemioterapii, są wykorzystywane na co dzień w konwencjonalnej medycynie. Dzięki wysokiej selektywności biologicznej, w odpowiedniej dawce mogą mieć działanie lecznicze, poprzez blokowanie niektórych receptorów, niszczenia konkretnych komórek czy modulacji przewodnictwa nerwowego. Celem pracy jest przegląd wybranych grup toksyn znajdujących zastosowanie w praktyce klinicznej, ze szczególnym uwzględnieniem ich mechanizmów działania oraz obszarów wykorzystania terapeutycznego. Przegląd współczesnej literatury naukowej, pokazał duże zainteresowanie wykorzystaniem właściwości toksycznych związków chemicznych i biologicznych. W wyniku rozwoju farmakologii i biotechnologii opracowano wiele nowoczesnych strategii terapeutycznych z wykorzystaniem substancji toksycznych.

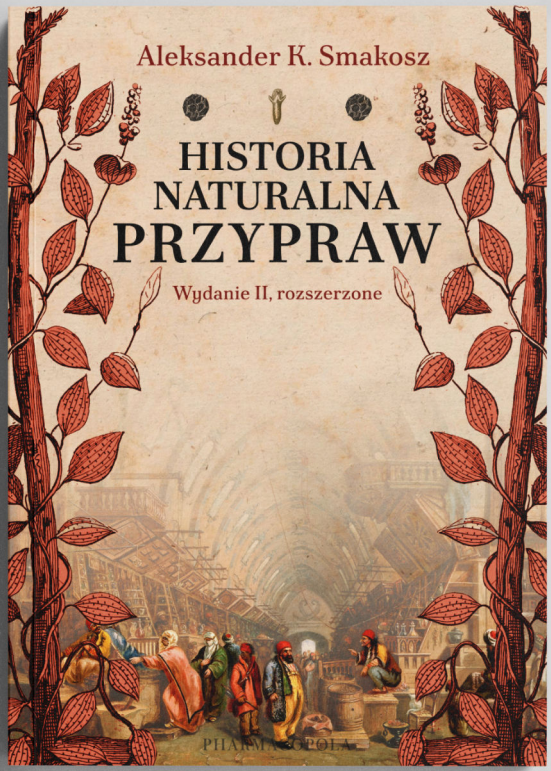




ZAPRASZAMY DO SKŁADANIA ZAMÓWIEŃ NA NASZE KSIĄŻKI!

https://www.pharmacopola.pl/sklep







SESJA III

KULTURA TRUCIZN

Prawo reklamy jako instrument ochrony przed skutkami użycia substancji toksycznych

Iwona B. Mika[1]

[1] Uniwersytet Ignatianum w Krakowie

Reklama, będąc jednym z podstawowych instrumentów komunikacji rynkowej, wywiera nierzadko decydujący wpływ na decyzje konsumentów, kształtując sposób postrzegania przez nich produktów obecnych lub wprowadzanych na rynek. Pełni ona różne funkcje, ale to funkcja informacyjna i perswazyjna odgrywają kluczową rolę w tym procesie w odniesieniu do substancji lub ich mieszanin, które choć – zgodnie z prawem zostały dopuszczone do obrotu – mogą stanowić zagrożenie dla życia lub zdrowia człowieka. Należą do nich m.in. produkty lecznicze, środki chemiczne, suplementy diety, pestycydy, wyroby biobójcze, a także niektóre produkty kosmetyczne.

Reklama jest ważnym narzędziem realizacji konstytucyjnej zasady wolności działalności gospodarczej. Pomimo to, funkcjonuje w ramach licznych ograniczeń, zwłaszcza wtedy, gdy dotyczy produktów, które mogą oddziaływać na dobra podlegające szczególnej ochronie prawnej, jakimi są życie i zdrowie człowieka. Mając to na uwadze, zazwyczaj rozpatruje się ją w kontekście zagrożeń jakie wiążą się z jej stosowaniem, pomijając istotny aspekt jej oddziaływania jako mechanizmu zapobiegającego negatywnym skutkom użycia reklamowanych produktów. Odnosi się to również do stosowania substancji (lub ich mieszanin) stwarzających zagrożenie (potencjalnie niebezpiecznych) dla życia lub zdrowia człowieka, w tym substancji toksycznych.

Celem niniejszego referatu jest analiza granic reklamy substancji lub ich mieszanin stwarzających zagrożenie dla życia lub zdrowia w świetle prawa, ze szczególnym uwzględnieniem funkcji ochronnej prawa reklamy. Zagadnienie to ma złożony

charakter. Dotyczy problemów z wielu obszarów badawczych (w tym m.in. wolności działalności gospodarczej, swobody komunikacji handlowej, ochrony zdrowia publicznego, ochrony interesów konsumentów) i wiąże się z szeregiem pytań, w szczególności:

1. Gdzie przebiega granica między reklamą dozwoloną a reklamą, która wprowadza w błąd, w odniesieniu do substancji stwarzających zagrożenie dla życia lub zdrowia człowieka ?

2. W jakim zakresie prawdziwość informacji zawartych w reklamie substancji stwarzających zagrożenie dla życia lub zdrowia przesądza o jej legalności ?

3. W jakim stopniu reklama substancji stwarzających zagrożenie dla życia lub zdrowia może stanowić determinant ryzyka zdrowotnego ?

4. Czy konstrukcja przeciętnego konsumenta, wykorzystywana do oceny legalności reklamy, jest wystarczająca w odniesieniu do reklamy substancji stwarzających zagrożenie dla życia lub zdrowia, a więc takich, które wymagają specjalistycznej wiedzy ?

5. Czy spełnienie obowiązku informacyjnego w reklamie ma charakter wyłącznie formalny, czy też powinien być on realizowany w taki sposób, aby zapewniać realną możliwość zapoznania się przez odbiorcę z ryzykiem związanym z użyciem substancji stwarzających zagrożenie dla życia lub zdrowia ?

Teza referatu zakłada, że prawo reklamy odnoszące się do substancji lub ich mieszanin stwarzających zagrożenie dla zdrowia lub życia, oprócz innych funkcji, pełni także funkcję ochronną, której istota polega na zmniejszaniu ryzyka naruszenia zdrowia lub zagrożenia życia człowieka wskutek zastosowania tych substancji (ich mieszanin).

Analiza, dokonana z wykorzystaniem metody dogmatyczno-prawnej, pozwala stwierdzić, że o rozróżnieniu reklamy dozwolonej od reklamy wprowadzającej w błąd w przypadku substancji (ich mieszanin) stwarzających zagrożenie dla życia lub zdrowia człowieka decyduje rzetelność przekazu reklamowego o ryzyku ich stosowania, przy czym, sama prawdziwość informacji, w tym wymaganych przez prawo, jest warunkiem koniecznym, ale niewystarczającym, gdyż sposób ich prezentacji może determinować poziom ryzyka zdrowotnego, a „standardowa" konstrukcja przeciętnego konsumenta oraz formalne spełnienie obowiązku informacyjnego, nie zapewniają należytej ochrony odbiorcy komunikatu reklamowego. Wyniki te wskazują, że celem regulacji prawnych dotyczących reklamy substancji (ich mieszanin) stwarzających zagrożenie dla zdrowia

lub życia człowieka, w tym substancji toksycznych, jest nie tylko umożliwienie promowania tych produktów, ale również ochrona zdrowia i życia ludzi poprzez wymóg rzetelnego przekazu informacji o ryzyku ich stosowania. Pomimo, że regulacje te nie są w stanie całkowicie zapobiec zagrożeniom związanym z ich używaniem, mogą – jeśli są stosowane przez pryzmat ich funkcji ochronnej – przyczynić się do ograniczenia ryzyka zdrowotnego. Wynika to m.in. z bardziej zaostrzonej oceny przekazu reklamowego substancji (lub ich mieszanin) potencjalnie niebezpiecznych dla zdrowia i życia człowieka w porównaniu z oceną komunikatu reklamowego innych kategorii produktów.



Od dawki do clickbaitu: pojęcie toksyczności według wiedzy naukowej i przekazów medialnych

Mariola Kosik[1]

[1] Szkoła Doktorska Nauk Społecznych UMCS w Lublinie

Pojęcie toksyczności stanowi jedną z podstawowych kategorii opisu zagrożeń w naukach medycznych i farmaceutycznych, gdzie jego znaczenie pozostaje ściśle związane z dawką, czasem ekspozycji oraz kontekstem użycia substancji. Zgodnie z klasyczną zasadą Paracelsusa każda substancja może wykazywać działanie toksyczne, jeśli zostanie zastosowana w niewłaściwych warunkach. We współczesnym dyskursie medialnym pojęcie to ulega jednak znaczącemu uproszczeniu i przesunięciu znaczeniowemu.

Celem wygłoszenia referatu jest analiza różnic pomiędzy naukowym rozumieniem toksyczności a sposobem jej przedstawiania w przekazach medialnych dotyczących leków, suplementów diety oraz praktyk zdrowotnych. W szczególności omówione zostanie zjawisko medialnej sensacjonalizacji, w ramach której kategoria toksyczności funkcjonuje jako narzędzie narracyjne służące budowaniu alarmistycznych przekazów, często pozbawionych kontekstu dawki, ryzyka oraz probabilistycznego charakteru wiedzy naukowej.

Analiza oparta zostanie na jakościowej analizie wybranych nagłówków prasowych i treści internetowych, w których termin „toksyczny" pełni funkcję etykiety delegitymizującej określone substancje lub praktyki. W końcowej części referatu omówione zostaną społeczne i komunikacyjne konsekwencje tego typu narracji, w tym wzrost lęku zdrowotnego, osłabienie zaufania do ekspertów oraz utrudnienia w komunikowaniu ryzyka. Referat wpisuje się w interdyscyplinarną refleksję nad współczesnymi narracjami o truciznach, ukazując toksyczność jako kategorię komunikacyjną, a nie wyłącznie farmakologiczną.

ZAPRASZAMY DO SKŁADANIA ZAMÓWIEŃ NA NASZE KSIĄŻKI!
https://www.pharmacopola.pl/sklep

Wspieraj na Patronite.pl

Postaw kawę



Ptaki trujące i ich znaczenie kulturowe

Martina Mandera-Rzepczyńska[1]

[1] Badaczka niezależna

Zjawisko toksyczności u ptaków należy do najrzadszych i najmniej intuicyjnych przykładów obrony chemicznej w świecie zwierząt. Przez długi czas uznawano je za marginalne lub wręcz nieistniejące, co zmieniło się dopiero pod koniec XX wieku wraz z odkryciem batrachotoksyny u ptaków z Nowej Gwinei, takich jak pitohui (*Pitohui* spp.) i ifrita (*Ifrita kowaldi*). Równolegle, w Afryce Subsaharyjskiej, udokumentowano przypadki toksyczności mięsa gęśca gambijskiego (*Plectropterus gambensis*), wynikającej z bioakumulacji kantarydyny pochodzącej z owadów z rodziny oleic (Meloidae). Dodatkowym, historycznie znanym, lecz długo niedocenianym przykładem jest zjawisko coturnizmu, czyli okresowych zatruć po spożyciu mięsa przepiórek (*Coturnix coturnix*), związane z dietą tych ptaków podczas migracji.

Celem niniejszego referatu jest ukazanie ptaków trujących nie tylko jako osobliwości biologicznej, lecz jako zjawiska na styku ekologii, toksykologii, antropologii i symboliki kulturowej. W oparciu o dane zoologiczne, medyczne oraz źródła etnograficzne i historyczne analizowane są mechanizmy bioakumulacji toksyn, ich działanie fizjologiczne (na przykład wpływ batrachotoksyny na kanały sodowe) oraz sposoby, w jakie społeczności ludzkie interpretowały i regulowały kontakt z tymi zwierzętami.

Szczególną uwagę poświęcono kulturowym reakcjom na toksyczność ptaków: tabu pokarmowym, zakazom łowieckim oraz narracjom ostrzegawczym. W społecznościach Melanezji ptaki zawierające batrachotoksynę funkcjonują jako byty „nietykalne", łączone z ogniem, duchami i niebezpieczeństwem, natomiast w Afryce gęsiec gambijski bywa postrzegany jako ptak graniczny, związany z wodą, chorobą i światem duchów. Przepiórka natomiast, niebędąca trująca stale, zajmuje szczególne miejsce jako symbol

pozornej niewinności i zagrożenia ukrytego w codzienności, co znajduje odzwierciedlenie zarówno w źródłach starożytnych, jak i biblijnych.

Analiza pokazuje, że ptaki trujące pełnią w kulturze rolę mediatorów granicy: między jadalnym a niejadalnym, naturalnym a niebezpiecznym, darem a karą. Ich obecność podważa zaufanie do schematów klasyfikacyjnych i ujawnia, w jaki sposób wiedza empiryczna, obserwacja przyrody oraz systemy wierzeń wzajemnie się przenikają. Referat proponuje interpretację ptaków trujących jako „żywych tabu" — biologicznych faktów, które generują trwałe struktury kulturowe.

Metodologia pracy obejmuje analizę porównawczą danych biologicznych i toksykologicznych z literatury naukowej oraz interpretację źródeł historycznych, etnograficznych i mitograficznych, z uwzględnieniem perspektywy antropologii symbolicznej i studiów nad tabu.



Pitohui dichrous, fot. Benjamin Freeman

Miłość i Śmierć: dwie siły które rządzą światem. Kontrast między relacjami toksycznymi a relacjami zdrowymi w oparciu o sztuki teatralne Alejandro Casony oraz piosenki Natalii Oreiro

Magdalena Pijanowska[1]

[1] Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II

Od wieków światem rządzą dwie potężne siły: Miłość i Śmierć. Królują one we wszystkich typach relacji, począwszy od polityki, a skończywszy na związkach dwojga ludzi. Dzieli się je na toksyczne i zdrowe. Toksyczne relacje niszczą życie człowieka, zarówno na poziomie biologicznym, jak i psychicznym i duchowym. Analogicznie zdrowe relacje działają stymulująco na rozwój człowieka we wszystkich aspektach jego istnienia. Narzędzi do wgłębiania się w ludzką naturę dostarczają zarówno nauka jaki i kultura. Obie mogą być dla człowieka zarówno błogosławieństwem jak i przekleństwem. Za ich pomocą można wzmacniać, budować, poprawiać, leczyć, ale też osłabiać, niszczyć zabijać. Paradoksalnie, to właśnie za ich przyczyną człowiek może stać się prawdziwie wolny.

Analiza tego tematu zostanie przeprowadzona na podstawie utworów literackich, reprezentujących takie gatunki jak dramat i liryka, które nie zostały jeszcze dogłębnie przestudiowane przez współczesnych badaczy. W planowanym wystąpieniu analizie zostanie poddane 6 tekstów: 3 sztuk teatralnych autorstwa hiszpańskiego dramaturga Alejandro Casony pt. *Siete gritos en el mar* (pl. Siedem krzyków na morzu), *Barca sin pescador* (pl. Łódź bez rybaka), *La dama del alba* (pl. Biała dama) oraz 3 piosenek urugwajskiej aktorki i piosenkarki Natalii Oreiro pt. *Como te olvido* (pl. Jak mam o tobie zapomnieć), *Me muero de Amor* (pl. Umieram z Miłości), *Tu veneno* (pl. Twoja trucizna). Ci artyści prezentowali swoje utwory na terenie Ameryki Południowej i ich twórczość została doceniona i zauważona na terenie Argentyny. Ten fakt umieszcza ich działalność artystyczną w tym samym środowisku i kręgu kulturowym. To uogólnienie i zawężenie stanu badań pozwoli ukazać w sposób klarowny omawiane zagadnienie i przetrze ścieżkę dla kolejnych badań w nad tym ciekawym, ale także niebezpieczny tematem.

Wyzwania w tłumaczeniu terminów związanych z truciznami oraz sposobem ich działania w grach RPG

Renata Bieniek[1]

[1] Uniwersytet WSB Merito w Chorzowie

Celem wystąpienia jest omówienie specyficznych wyzwań translatorskich związanych z przekładem terminów dotyczących trucizn oraz sposobu ich działania w grach fabularnych RPG z języka angielskiego na język polski. Analizie poddano przykłady zaczerpnięte głównie z systemów **Warhammer Fantasy Roleplay** oraz **Dungeons & Dragons (5th Edition)**, w których trucizny pełnią złożoną funkcję: stanowią broń, element sztuki tajemnej, specjalność wybranych klas postaci, a zarazem istotny składnik świata przedstawionego i jego mechaniki. Punktem wyjścia jest teza, że przekład takich terminów wymaga podobnej precyzji, jak tłumaczenie nazw i opisów działania leków czy procedur medycznych, przy jednoczesnym zachowaniu spójności z realiami fikcyjnego uniwersum i oczekiwaniami społeczności graczy. W referacie omówiono cztery główne grupy problemów: konieczność precyzyjnego oddania składu, dawki i sposobu aplikacji trucizny (na przykładzie *Slowmind* czy *The Elf Balm*); funkcjonowanie nazw opartych na elementach fikcyjnych, pozbawionych oczywistych odpowiedników w języku polskim i domagających się lokalizacji (*Spellwort, Juck*); zależność poprawnego przekładu od znajomości lore'u oraz specyfiki mechaniki gry (m.in. *Oil of Taggit, Assassin's Blood*); wreszcie napięcia między profesjonalnym przekładem a utrwalonymi w fandomie, często „kultowymi" tłumaczeniami, które bywają silnie bronione przez społeczność. Zaproponowana analiza pokazuje, że tłumacz poruszający się w tym obszarze musi negocjować między wiernością wobec tekstu źródłowego, klarownością i bezpieczeństwem opisu a stylistyczną atrakcyjnością i akceptowalnością przekładu w oczach odbiorców, co czyni ten pozornie niszowy obszar przekładu interesującym polem refleksji dla badań nad językiem specjalistycznym i translatoryką.

Inteligibilność jako największa trucizna Życia w egzegezie bliskowschodniej moralności Fryderyka Nietzschego.

Michał Borkowski[1]

[1] Uniwersytet im. Adama Mickiewicza

„Widzimy, jak moralność [...] zatruwa zupełnie pojmowanie świata".

Fryderyk Nietzsche, *Wola mocy*

Jedna myśl cywilizacji Okcydentu zawładnęła wyobraźnią zbiorową na długie wieki, odurzając w taki sposób człowieka, że ten zapragnął Świat, swoją kolebkę i środowisko – podbić. Podbić tak, by ziemię „uczynić sobie poddaną". Zrobić ją posłuszną, by żadne zjawisko nie mogło istnieć w pełni bez nadzoru ludzkiego intelektu, samoistnie, autotelicznie. Fundamentem dla tego rodzaju podejścia był umysł o niematerialnej proweniencji ufundowany na napływowej w Europie bliskowschodniej moralności, dzięki niej forsowany do absolutnie dominującej pozycji w przestrzeni publicznej. Dla Fryderyka Nietzschego próba ujarzmienia żyjącego bytu blaskiem porządku „nie z tego świata", bądź milcząco przyjętym strukturalizmem nauk szczegółowych to efekt skażenia myśli antropocentrycznym intelektem. Pytanie zatem istotne w tym rozstrzygnięciu – czym jest intelekt trujący Życie?

Wykrystalizował się z rozważań teoretycznych w kulturze Zachodu idealistyczny pogląd, że rzeczywistość ma strukturę dychotomiczną – nadprzyrodzoną i cielesną. Umysł w odróżnieniu od naturalistycznie pojmowanego mózgu to aparat epistemologiczny, który według najpowszechniejszych przekonań generuje myślenie, czucie i chcenie. Jest rzeczą samą w sobie – pozbawioną deterministycznych komponentów. Trwa w oderwaniu od Świata. To aparat przekraczający racjonalność – zachowujący jednak swój logocentryczny charakter. *Noesis* (noeza) z greki (νόησις)

oznacza czystą myśl, poznanie. Zatem dostęp do czystych struktur poznania odbywa się na poziomie mentalnym, pozaempirycznym. Jest to dla autora Wiedzy radosnej najbardziej toksyczny element tej nauki. Gdy tzw. bezpośredni wgląd intelektualny nie jest tożsamy z doświadczeniem a go określa i waloryzuje. Jest to niejako rodzaj intuicji intelektualnej, w której wierzy się, że dzięki niej człowiek zdobywa wiedzę pewną o Świecie. Poznanie istoty rzeczy stanowi wewnętrzny kontekst doświadczania jednostki i ją jednocześnie z góry definiuje. Jad przenika coraz głębiej do Świata przez przyczynowo-skutkową mieszaninę nadprzyrodzonych, coraz bardziej abstrakcyjnych pojęć.

Nie ma w historii dziejów Europy według Fryderyka Nietzschego bardziej śmiertelnej trucizny dla Życia niż antropocentryczne przeświadczenie, że rzeczywistość jest odkrywalna, tj. inteligibilna. Samo spodmiotyzowanie, spersonalizowanie poznania tworzy paradoksy, które zatruwają doświadczenie rzeczywistości, tworzą obraz (eidos), który je każdorazowo poprzedza i karykaturalizuje. Ten z pozoru niewinny kaprys wyobraźni, która rości sobie prawo do rozumienia, niweczy to, co najcenniejsze – tajemniczość wszechistnienia. Od chwili zatrucia doświadczenie przestaje mieć znaczenie na rzecz *intelligibilis* — tego, co „daje się pojąć".

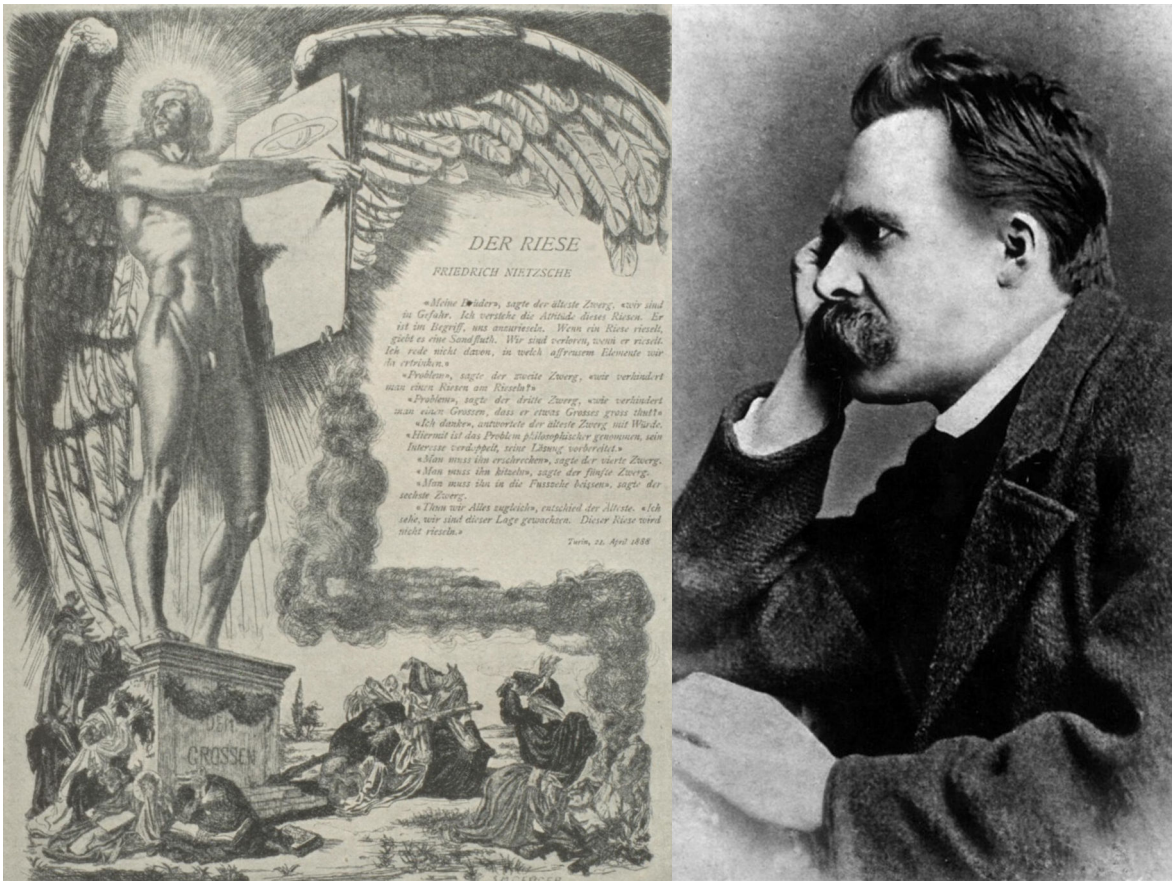
Intelektualizowanie zatem oznacza absolutną wiarę w istnienie stałych niezmiennych i trwałych prawd, norm, wartości. Pojmowanie, oznacza odkrywanie tego, co bez rozumu nieosiągalne, lub przynajmniej wypracowanie metody, które pozwalają na odkrywanie tego, co zakryte w porywie chaosu empirii. W przytoczonej przez Michela Foucaulta historii psychiatrycznej interwencji lekarz Lauret („Zło czynić mówić prawdę") – oświadcza jasno swojemu pacjentowi, który, jest przez niego maltretowany (będąc oblewany lodowatą wodą), że „to czego żąda jest rozumne".

Prawda w kulturze Zachodu jest czysto intelektualna. Można paradoksalnie powiedzieć, że Świat istoczący się bez teleologii umysłu zasłania to, co rzeczywiste. To, co poznawalne rozumem (*noetos*) jest nadrzędne, prymarne, a co postrzegalne zmysłami (*aisthetos*) jest efemeryczne o drugorzędnym znaczeniu. Ten podział rzeczywistości jest istotą zakażenia europejskiej wyobraźni. W takim rozstrzygnięciu do głosu doszło przemoralizowanie wynikające z dziejów zachodnioeuropejskich tj. zmiany religii państwowej starożytnego Rzymu – hellenizmu na chrystianizm.

Nowa napływowa religia i jej charakterystyczna binarność doprowadziła do rozprzestrzenienia się trucizny. Karol Ratzinger zauważa, że „według Friedricha Nietzsche chrześcijaństwo jakoby dało erosowi do picia truciznę, a chociaż z jej powodu nie umarł, przerodził się w wadę" (*Encyklika Deus caritas est* [pol. Bóg jest

miłością]). To, co było uznawane za objaw zdrowia, piękna, umysłu zostało zatrute zawiścią i duchem zemsty bliskowschodniej aksjologii. *Intelligibilitas entis* (dorzeczność bytu) to zdaniem Nietzschego „kunszt fałszowania, dzięki któremu otrzymujemy coś takiego jak poznanie" – zwyrodniającą Życie prawdę - moralność.

Noetyczny kosmos fenomenów – czyli de facto rzeczywistość będąca starannie zaprojektowanym planem Świata, zdołała przeniknąć wszelkie przejawy empirycznej aleatoryczności i atakuje każdy przejaw swobody. Antropocentryczny umysł nie liczy się z Życiem. Nietzsche, mimo że dostrzega niszczycielską moc jadu intelektualizmu – akcelerowanego moralnością, umysłu pojmowanego jako przyczynowo skutkowe wnioskowanie, prowadzące do przekraczania fizyczności, nie potępia pracy na pojęciach i logiki par excellence. Stawia jednak jasną diagnozę, że „gdzie samą myśl postrzega się jako przyczynę nowych myśli – stanowi ideał kompletnej fikcji" (Nachlass 1884-1885), jednocześnie zaraz dodając „fałszywość pojęcia wcale jeszcze nie sprawia, że mam do niego zastrzeżenia" (Nachlass 1884-1885). Co zatem może być odtrutką, remedium na tę fatalną kondycję ducha? Wyzwolenie spod tyranii wiecznych pojęć, przewartościowanie wszystkich wartości, śmierć Boga?



Trucizna jako narzędzie władzy w sektach — od manipulacji do cyjanku

Hanna Gadziałowska[1]

[1] Szkoła Doktorska, Uniwersytet Opolski

Celem niniejszej pracy jest analiza mechanizmów trucicielstwa stosowanych przez sekty – totalne grupy destrukcyjne – wobec własnych członków oraz osób spoza grupy. Odpowiada na pytania: w jaki sposób sekty wykorzystują substancje toksyczne do realizacji celów ideologicznych, czy możliwe jest trucicielstwo w dobrej wierze oraz jak toksyczna ideologia może prowadzić do somatycznych konsekwencji zdrowotnych porównywalnych z działaniem trucizn chemicznych. Przyjęto definicję trucizny jako substancji powodującej zaburzenie funkcji organizmu lub śmierć, której działanie zależy od dawki, drogi wchłaniania i czasu ekspozycji. Sekta definiowana jest jako destrukcyjna grupa totalna izolująca się od społeczeństwa, z autorytarnym przywódcą, stosująca manipulację i instrumentalne traktowanie członków, będąca „totalitarną wyspą na oceanie demokracji".

Materiał podzielono na trzy kategorie, uwzględniające sposób użycia trucizn i rodzaj ofiar. Metodologia opiera się na analizie dokumentacji naukowej, prasy, raportów MSWiA i medycznych, śledztw FBI i CDC oraz literatury z zakresu socjotechniki, socjologii religii i psychologii grup.

Pierwszą kategorię stanowią sekty stosujące trucicielstwo fizyczne jako narzędzie kontroli i agresji. Świątynia Ludu w Jonestown (1978) dokonała masowego morderstwa-samobójstwa 909 osób przy użyciu cyjanku potasu. Sekta Aum Shinrikyo (1995) przeprowadziła pierwszy na taką skalę atak bioterrorystyczny, używając sarinu w tokijskim metrze, zabijając 13 osób i raniąc około 5500. Heaven's Gate (1997) stosowało fenobarbital z alkoholem oraz plastikowe torby na głowy, co doprowadziło do śmierci 39 członków przekonanych, że ich dusze zostaną zabrane przez statek

kosmiczny ukryty za kometą Hale-Bopp.

Druga kategoria obejmuje analizę pod kątem trucicielstwa chemicznego, jak i „toksycznych" mechanizmów wpływu o poważnych skutkach zdrowotnych. Kult Rajneesh (1984) przeprowadził atak bioterrorystyczny w USA, zarażając salmonellą 751 osób w restauracjach The Dalles w Oregonie, by osłabić frekwencję wyborczą. Jednocześnie stosowano techniki kontroli, takie jak publiczne upokorzenia, deprywację snu przy 12–16 godzinach pracy dziennie oraz całkowitą kontrolę finansową. NXIVM (1998–2018) łączył fizyczną kontrolę z manipulacją psychologiczną i głodzeniem. Polska sekta Niebo w latach 90. destruowała tożsamość członków poprzez nadawanie absurdalnych imion („Śrubokręt Nie Pomoże", „Tęcza Atomowa"), niszczenie dokumentów, odmowę rejestracji dzieci i edukacji, odrzucanie opieki medycznej oraz stosowanie przemocy. Skutki tej ideologii – trauma psychiczna i problemy z integracją społeczną – były długotrwałe i mierzalne, podobnie jak skutki zatruć chemicznych.

Trzecia kategoria analizuje pytanie, czy można truć w dobrej wierze. Obejmuje grupy stosujące substancje toksyczne w przekonaniu o ich właściwościach leczniczych lub duchowych. Love Has Won promowała srebro koloidalne jako panaceum. Przywódczyni Amy Carlson zmarła w wieku 45 lat przy wadze 34 kg, a autopsja wykazała 470 mcg/g srebra w wątrobie, czyli sześciokrotność normy. Sekty psychodeliczne wykorzystują ayahuascę (DMT z inhibitorami MAO) oraz peyotl (meskalinę) w celu osiągnięcia oświecenia. Dokumentowane są jednak przypadki śmierci podczas ceremonii, zespołu serotoninowego przy interakcjach z antydepresantami, epizodów psychotycznych i trwałych zaburzeń percepcji (HPPD). Analiza ukazuje paradoks: intencją jest uzdrawianie, lecz skutki mogą być śmiertelne.

Analiza wszystkich kategorii wskazuje, że trucicielstwo w sektach przybiera różne formy od celowego morderstwa, przez tortury fizyczne i psychiczne, po nieintencjonalne zatrucia wynikające z przekonań religijnych. Toksyczna ideologia może powodować mierzalne konsekwencje zdrowotne. Głodzenie prowadzi do osteoporozy i amenorrhei, deprywacja snu do uszkodzeń poznawczych, a izolacja i niszczenie tożsamości do trwałej traumy psychicznej manifestującej się fizjologicznie. Prezentacja podkreśla potrzebę rozpoznawania znaków ostrzegawczych grup totalnych, takich jak izolacja od rodziny, kontrola finansowa, wskazywanie „wroga zewnętrznego" oraz przekonanie o posiadaniu wyłącznej prawdy.

„Tam, gdzie magia staje się trucizną…" – czarodziejskie toksyny w świecie Harry'ego Pottera

Agnieszka Banaś [1]

[1] Uniwersytet Opolski

Niniejsze wystąpienie na konferencji o tematyce trucizn zostało poświęcone zagadnieniu toksyczności występującemu w znanym na całym świecie czarodziejskim uniwersum powstałym spod pióra J.K. Rowling, ze szczególnym uwzględnieniem w nim „czarodziejskich trucizn", „magicznych zwierząt oraz przedmiotów". Analizie zostały tutaj poddane pojawiające się w całej serii o Harry'm Potterze wybrane eliksiry (m. i. n Amortencja, Felix Felicis, Eliksir Wielosokowy), mikstury, zwierzęta (wilkołak, pająki, bazyliszek), rośliny (tojad, belladona) oraz artefakty (horkruksy, róg i krew jednorożca, biżuteria), które mają zdolność wywoływania bardzo szkodliwych skutków dla zdrowia fizycznego i psychicznego czarodzieja, a także mechanizmy ich działania w kontekście fabularnym występujące na kartach całej powieści.

Omówiona została również rola czarodziejskich trucizn jako narzędzi narracyjnych oraz symbolicznych, w tym także ich funkcja w kreowaniu pewnych zagrożeń moralnych, etycznych czy nawet społecznych. W prezentacji zostało także podkreślone, że magia w świecie Pottera, chociaż z natury raczej neutralna, może jednak stawać się bardzo niebezpieczna w wyniku jej niewłaściwego użycia lub też nadmiernej ambicji czarodzieja, co tworzy nam dość interesującą perspektywę do refleksji nad etyką, odpowiedzialnością czy granicami wiedzy w literackim uniwersum stworzonym przed prawie trzema dekadami przez brytyjską autorkę. Ponadto poruszono też w wystąpieniu kwestię analogii zachodzącej pomiędzy fikcyjnymi truciznami z magicznego świata, a realnymi zagrożeniami z świata rzeczywistego.